

Poradnik dla rodziców dzieci rozpoczynających naukę w szkołach muzycznych

Piotr Dylewski

Jarosław Mirkiewicz



Poradnik dla rodziców dzieci rozpoczynających naukę w szkołach muzycznych
Autorzy: Piotr Dylewski, Jarosław Mirkiewicz

Wydanie I, Warszawa 2014

© 2014 CENSA Wszelkie prawa zastrzeżone

Projekt i opracowanie graficzne: Tomasz Wojtera

ISBN 978-83-61271-18-5

Druk i oprawa: PPHU Vespa-Druk, www.vespa.pl

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Spis treści

Rekrutacja i co dalej?	5
Po co szkoła muzyczna?	6
Jakie korzyści?	8
Czy warto?	10
Szkoła inna niż wszystkie – o specyfice nauki w szkole muzycznej.....	11
Relacja mistrz – uczeń.....	12
O relacji rodzica z nauczycielem przedmiotu głównego.....	13
Rola rodzica	14
Praca własna ucznia	15
Trudności związane z samodzielną pracą ucznia w domu	16
Organizowanie ćwiczenia w domu.....	18
Zasady dobrego ćwiczenia w domu	24
W jaki sposób wspierać mogę moje dziecko w jego pracy domowej?	25
Jak stworzyć plan dnia mojego dziecka?.....	27
Występy publiczne	28
Wspieranie ucznia w sytuacji występu	29
Zachowanie na koncercie	30
O graniu z nut.....	31
Teoria i praktyka	33
Idealny rodzic ucznia szkoły muzycznej. Kto to taki?.....	34

*Nauka muzyki powinna być dla dzieci tak naturalna jak jedzenie
i przynosić tyle radości, ile daje zabawa piłką.*

Leonard Bernstein

Rekrutacja i co dalej?

Znalezienie się na liście kandydatów przyjętych do szkoły muzycznej, to dla dziecka i jego rodziców radosne wydarzenie poprzedzone nadziejami, wątpliwościami, chwilami oczekiwania, emocjami, które towarzyszą całemu procesowi rekrutacji. Dla rodziców jest to często pierwsza, tak ważna próba odnalezienia się w nowej roli polegającej na wspieraniu dziecka w niełatwym dla niego zadaniu konfrontowania się z innymi. Dla dziecka bywa pierwszą sytuacją wymagającą indywidualnego zaprezentowania się przed obcymi widzami i słuchaczami. Dla dzieci i ich rodziców jest to nieraz pierwsze tak ważne doświadczenie konkursowe, dające przedsmak tego, co w szkole muzycznej będzie przez kilka następnych lat chlebem powszednim.

Tak zwane badanie przydatności jest w gruncie rzeczy konkursem mającym wskazać najlepszych kandydatów. Wnikliwie oceniane są ich predyspozycje, a szczególnie te związane ze słuchem, poczuciem rytmu, pamięcią itp. Badanie jest możliwie wszechstronne, złożone z wielu elementów. Pozytywny wynik nie jest kwestią przypadku. Co zatem oznacza taki wynik, dzięki któremu kandydat zostaje przyjęty do szkoły? Czy daje rodzicom gwarancję sukcesu dla ich uzdolnionego muzycznie dziecka? Czy ten moment jest najważniejszym progiem, po przekroczeniu którego rozwój talentu jest rzeczą naturalną i z całą pewnością będzie miał miejsce? Czy wystarczy oddanie dziecka w ręce fachowców, by oni zajęli się szlifowaniem diamentu? Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć: przyjęcie dziecka do szkoły muzycznej oznacza tylko tyle i aż tyle, że jest ono zdolne do rozpoczęcia nauki w tego typu szkole. Oznacza, że na tym wstępnym etapie nie stwierdzono przeciwwskazań do takiego kształcenia. Wszystkie pozostałe nadzieje i oczekiwania mogą się w przyszłości spełnić, ale to będzie zależeć od bardzo wielu okoliczności.

Na starcie można jedynie przyjąć, że dopiero z czasem okaże się w jakim zakresie i w jakim tempie rozwój uzdolnień będzie przebiegał.

Po co szkoła muzyczna?

W tym miejscu warto przez chwilę przyjrzeć się powodom, dla których rodzice wybierają dla swoich dzieci szkoły muzyczne. Od tych wstępnych założeń, z jakimi rodzice rozpoczynają ze swoimi dziećmi wspólną przygodę z muzyką wiele zależy. Będzie to miało istotny wpływ na rozwój uzdolnień dziecka, jego postępy, osiągnięcia, a co najważniejsze i o czym niestety zbyt często się zapomina – na zadowolenie z zajmowania się tą dziedziną.

Jednym z takich powodów, być może oczywistym, jest pragnienie, by dziecko zostało artystą muzykiem. Oczywistym, bo jak wyobrazić sobie lepszą sytuację niż współpraca uzdolnionego muzycznie dziecka z zawodowym, wszechstronnie przygotowanym muzykiem, mającym doświadczenie pedagogiczne i znającym specyfikę pracy z małymi dziećmi? Ukończenie kolejnych etapów edukacyjnych, łącznie z uzyskaniem dyplomu wyższej uczelni i wejście na drogę muzycznego życia zawodowego nie jest marzeniem jedynie rodziców uzdolnionego dziecka. To także autentyczne dążenie nauczycieli, którzy tę drogę znają, bo wszyscy przez nią przeszli. Jest to scenariusz, który niejednokrotnie udaje się zrealizować. Jest to droga realna, choć długa, wymagająca i niełatwa – i to zarówno dla dziecka jak i jego rodziców. Już samo ukończenie pierwszego etapu edukacyjnego na poziomie pozwalającym kontynuować naukę w szkole II stopnia jest ich niewątpliwym wspólnym sukcesem. Można zadać pytanie – jak wielu udaje się taka sztuka?

Przyjrzyjmy się danym, jakie zostały opublikowane w 2012 r. przez Instytut Muzyki i Tańca w „Raporcie o stanie szkolnictwa muzycznego I stopnia w Polsce”. Zestawienia dotyczą szkół prowadzonych przez MKiDN w roku szkolnym 2011/2012. We wrześniu 2011 w szkołach muzycznych I stopnia rozpoczęło naukę 8560 uczniów. W tym samym roku ten pierwszy etap edukacyjny ukończyło 7205 uczniów. W szkołach muzycznych II stopnia rozpoczęło naukę 2012 uczniów, a ukończyło 1495 uczniów. Rok 2011/2012 nie był tu rokiem szczególnym, bowiem liczba uczniów w szkołach, jak-

kolwiek zmienia się, to jednak nie są to wahania znaczące dla wynikającej z podanych liczb tendencji.

Jeżeli porównamy liczby 8560 uczniów rozpoczynających i 7205 kończących cykl kształcenia w szkołach I stopnia z liczbą 2012 tych, którzy tę naukę kontynuują, to warto zadać sobie pytanie – w jakim celu ponad pięć do sześciu tysięcy młodych ludzi uczyło się w tych szkołach, jeżeli na tym kończy się ich edukacja muzyczna?

Tu pojawi się wiele innych powodów, dla których rodzice interesują się szkołami muzycznymi. Mogą to być np. muzyczne tradycje rodzinne. Może być rodzicielska zapobiegliwość, by nie zaprzepaścić zaobserwowanych uzdolnień. Może też być chęć zapewnienia dziecku tych wszystkich korzyści, które mogą wynikać z nauki muzyki. Takie jak te, a także wiele innych oczekiwań związanych z nauką muzyki może znaleźć swoją realizację. Celem szkół muzycznych I stopnia nie jest wyłącznie przygotowanie do kontynuowania nauki muzyki na wyższych szczeblach edukacyjnych. Szkoły te spełniają także rolę umuzykalniającą, z nastawieniem na przygotowanie świadomych i wrażliwych odbiorców sztuki. To, co jest w takim wypadku najważniejsze – wiąże się z rolą, jaką tych kilka lat spędzonych na obcowaniu z pięknem muzyki odegra w przyszłym życiu absolwentów szkół I stopnia, niezależnie od ich wyborów zawodowych.

Dzieci w wieku przedszkolnym niejednokrotnie przejawiają zainteresowanie muzyką – chętnie słuchają, śpiewają, rytmicznie się poruszają, podejmują pierwsze próby gry na instrumentach. Chęć muzykowania jest tu kluczowym elementem, który w połączeniu z naturalną dziecięcą potrzebą poznawania oraz uzdolnieniami w tym kierunku w pełni uzasadnia wybór szkoły muzycznej. Początkowe zainteresowanie, a być może pojawiająca się w jakimś momencie fascynacja, zamiłowanie do muzyki – mogą sprawić, że radość płynąca z muzycznej aktywności będzie w stanie zrekompensować wysiłek, jaki jest z tym związany.

Powinniśmy pamiętać, że nauka w szkole muzycznej, to liczne dodatkowe obowiązki, ale także niemała porcja czasu, który trzeba na to przeznaczyć. Gdyby policzyć ile godzin spędzi uczeń w szkole muzycznej na samych tylko obowiązkowych zajęciach edukacyjnych, to przez 6 lat szkoły I stopnia otrzymamy prawie tysiąc godzin zegarowych i nie jest tu brany pod uwagę

czas potrzebny na dojazd do szkoły – istotny zwłaszcza w przypadku, gdy jest to druga szkoła – bez pionu ogólnokształcącego. Nie jest także policzony czas oczekiwania między zajęciami. Do tego trzeba dodać naukę w domu i ćwiczenie na instrumencie. Przy najskromniejszych szacunkach, biorąc pod uwagę niezbędne minimum, jest to przez 6 lat nie mniej niż kolejne tysiąc godzin zegarowych. Nie powinno także zabraknąć czasu na regularne słuchanie muzyki czy uczestniczenie w koncertach.

Pojawia się od razu kilka pytań. Czy dziecko i rodzice podołają takiemu wyzwaniu? Czy uda się tak wiele czasu wygospodarować? Czy uda się sprawić, by czas przeznaczony na ćwiczenie był sensownie wykorzystany? Jak bardzo dziecko musi chcieć zajmować się muzyką, by ze swojego czasu oddać aż tyle? Czy zostanie jeszcze choć trochę na przyjemności albo inne zainteresowania?

Takie pytania należy sobie postawić na starcie, a zwłaszcza jeżeli nauka w szkole muzycznej miałaby być np. kolejnym dodatkowym zajęciem, obok innych, w których już dziecko bierze udział i które lubi. Konieczność dokonania wyboru pojawi się bardzo szybko.

Jakie korzyści?

Jest ich wiele. Oczywiście na pierwszym miejscu znajduje się nabywanie wiedzy o muzyce, jej wykonywanie, słuchanie, rozumienie i przeżywanie. To nie wymaga wyjaśnienia, wynika z samej istoty i celu funkcjonowania szkół muzycznych. Mówi się także i pisze dużo o innych korzyściach płynących z uprawiania muzyki. Jednym tchem wymienia się, że uczy systematyczności, pracowitości, wytrwałości, gospodarowania czasem i samodzielności; poprawia pamięć i koncentrację; wpływa korzystnie na wydajność mózgu, kreatywność i twórcze myślenie; pomaga wyrażać emocje itp.

Niestety nie działa to jak czarodziejski mechanizm. Nie jest tak, że dziecko uczy się muzyki i wszystko to otrzymuje w bonusie. Przyjrzyjmy się choćby pierwszym z wymienionych korzyści. Z nauką gry na instrumencie wiąże się systematyczność, pracowitość, wytrwałość itp. Są to cechy potrzebne w takiej nauce. Ucząc się gry należałoby cechy takie wypracować, bo nie

pojawiają się one automatycznie. Nauka gry może być świetną okazją do tego rodzaju doskonalenia. Może być taką okazją i może dać takie rezultaty, ale pod warunkiem, że dziecko otrzyma umiejętne wsparcie ze strony dorosłych.

Czynne zajmowanie się muzyką uczy samodzielności i gospodarowania czasem. Jest takie oczekiwanie, by dziecko uczące się gry stawało się coraz bardziej samodzielne, by z czasem realizowało kolejne zadania bez nadmiernej zewnętrznej ingerencji czy pomocy. Do tego należy dążyć, tego warto dziecko uczyć, wspierać je w tym. Ale to nie stanie się automatycznie przez sam fakt nauki w szkole muzycznej. Dotyczy to także planowania i wykorzystania czasu. Potrzeba go dużo, trzeba go zaoszczędzić gdzie indziej. Powinno się dokonać sensownych wyborów i co najważniejsze – pomóc dziecku zauważyć i zrozumieć ich celowość. To ono będzie musiało, w odróżnieniu od wielu swoich rówieśników, zrezygnować z części atrakcji dzieciństwa, których wokół nie brakuje. Dla dziecka muszą to być cele i korzyści osiągalne i doświadczane codziennie, a nie odroczone w czasie. Nie interesuje go, że za 17 lat, gdy skończy studia, zostanie zawodowym muzykiem i osiągnie sukcesy – to wtedy doceni wartość swojego wysiłku. Nawet dla dorosłego tak odległa nagroda nie jest motywująca. Dziecko potrzebuje poczucia satysfakcji wynikającej z kontaktu z muzyką i to od samego początku nauki. Udana realizacja nawet najprostszych zadań muzycznych może przynieść radość i rozbudzać zainteresowanie.

*...dzięki słuchaniu oraz graniu dzieci stać się mogą nie tylko muzykami,
ale przede wszystkim dobrymi ludźmi o czystych sercach...*

Shinichi Suzuki

Czy warto?

O Oczywiście, że tak. Korzyści może być wiele, od jednorazowych, do długofalowych. Od ściślej związanych z muzyką, w przypadku ewentualnego uprawiania tego zawodu, do wielu bardziej uniwersalnych – na całe życie. Szkoła muzyczna z racji artystycznej materii jaką się zajmuje jest jakby stworzona do tego, by przez kontakt z pięknem muzyki ułatwić osiągnięcie tych wszystkich pożądaných efektów.

Zastanawiając się – czy warto – dorośli powinni rozważyć czy są gotowi na wysiłek aktywnego towarzyszenia dziecku na tej drodze? Mogą ocenić swoje możliwości i skonfrontować je ze spodziewanymi efektami. Rozważyć jak da się pogodzić ich obowiązki zawodowe z zupełnie nową, dodatkową porcją obowiązków i wyzwań. Dla dziecka w tej nowej sytuacji ważne jest czy lubi swój instrument, czy granie sprawia mu radość, czy podobają mu się grane utwory, czy jest chwalone, czy lubi swojego nauczyciela, czy to co robi jest ważne dla jego otoczenia itp. Dorośli nie powinni zapominać, że dziecku coś musi rekompensować jego wysiłek. Nie może mu zabraknąć radości, uznania, wzruszeń, będących zapłatą za czas, który poświęca zajmując się codziennie doskonaleniem swojej gry, pracując nad utworami, przygotowując się do występów, grając publicznie.

Zastanawiając się – czy warto – wypada wspomnieć, że szkoła muzyczna jest tym miejscem, w którym może dojść do głosu dziecięca kreatywność i rozwijać się twórcze myślenie. Wyróżnia to ten typ szkół od szkolnictwa ogólnego. Współczesna szkoła popadła w obłąd mierzenia jakości swojej pracy. Analiza skuteczności działania jest oczywiście potrzebna, ale w szkołach odbywa się ona głównie za pomocą mniej lub bardziej przemyślanych testów. Sposoby i treści nauczania podporządkowane są temu, by uczeń był w stanie sprostać tym ujednoliconym sprawdzianom, by potrafił udzielić

jak najczęściej poprawnych odpowiedzi. By prawidłowo zakreślił jak najczęściej pojedynczych typowych odpowiedzi, pasujących do zero-jedynkowego szablonu. Odpowiedź nietypowa, odkrywczą – traktowana jest jako błędna, bo nie pasuje do szablonu. Wyniki mają odpowiedzieć na pytanie jak szkoły realizują założone dla całego kraju standardy. Sprzyja to niestety jedynie realizacji tego, co twórcy obowiązującego obecnie systemu edukacji wymyślili przeszło 200 lat temu – stworzeniu jednolicie wykształconych urzędników niezbędnych do sprawnego funkcjonowania państwa, a w efekcie do identycznego wyedukowania jak największej liczby obywateli w taki sposób, by wiedzieli mniej więcej tyle samo. Niestety taka szkoła przygotowuje uczniów do funkcjonowania w świecie, który dawno już nie istnieje. Dziś oczekuje się od młodych ludzi rozpoczynających życie zawodowe przede wszystkim kreatywności, myślenia innowacyjnego, umiejętności pracy zespołowej. Jak obecny system edukacyjny sprawdza się wobec tych oczekiwań? Otóż nie sprawdza się wcale.

Szkoła muzyczna ma szansę być tu wyjątkiem. W niej także dokonuje się mierzenie jakości, też są sprawdziany, oceny itp. Jednak szkoła muzyczna jest miejscem sprzyjającym rozwojowi tego, czego dzieciom nie brakuje, w czym są dobre. Fakt obcowania z materią artystyczną pozwala, by mogła dojść do głosu i rozwijać się ich nieskrępowana wyobraźnia i naturalna, twórcza ciekawość.

Szkoła inna niż wszystkie – o specyfice nauki w szkole muzycznej

Wszyscy Państwo posiadacie własne doświadczenia edukacyjne, odbyliście naukę w systemie szkolnictwa powszechnego, w trakcie której zdobywaliście wiedzę i umiejętności. Macie w pamięci wspomnienia własnej klasy, bliskich kolegów i koleżanek, niektórych nauczycieli którzy Was uczyli, a także klasówek i egzaminów które zdawaliście. W efekcie tych doświadczeń wyrobiliście sobie opinię na temat tego jak funkcjonuje szkoła oraz co powinien robić uczeń i rodzic, aby w tej szkolnej rzeczywistości jak najlepiej się odnajdywać. Korzystając właśnie z tych indywidualnych doświadczeń będziecie Państwo wspierać swoje dzieci w nauce w szkole muzycznej. Jed-

nak nauka w tej szkole pod wieloma względami różni się od tego co spotkać można na co dzień w szkołach ogólnokształcących i czego doświadczyliście Państwo w swojej edukacji. Z tego właśnie powodu, aby uzyskać pełniejszą wiedzę o tym czym jest nauka w szkole artystycznej i na czym polega jej specyfika, warto uzupełnić własną wiedzę o kilka ważnych i przydatnych informacji. Poszerzenie wiedzy pozwoli nie tylko dowiedzieć się czym jest *audycja klasowa*, ale przede wszystkim będzie przydatne w rozumieniu i wspieraniu rozwoju artystycznego Państwa dziecka, pomoże zapobiec trudnościom, a gdy te już nastąpią – ułatwi ich pokonywanie.

Pierwsze różnice pomiędzy szkołą muzyczną a szkołą ogólnokształcącą widoczne są już przy okazji pierwszych wizyt. Z pewnością zauważyliście Państwo, że szkoła muzyczna, w której uczyć się będzie Państwa dziecko jest mniejsza i bardziej kameralna niż inne, typowe szkoły ogólnokształcące – jest w niej prawdopodobnie mniej klas i są one mniej liczne. Na początku roku szkolnego poznacie Państwo wszystkich nauczycieli oraz nawiążecie indywidualny kontakt z nauczycielem przedmiotu głównego, który w największym stopniu dbać będzie o rozwój Państwa dziecka. Te wszystkie elementy dotyczą bezpośrednio jednego z najważniejszych czynników, który wyróżnia szkoły muzyczne od innych szkół powszechnych. Czynnikiem tym jest **indywidualizacja nauczania**. Nauka trudnej i złożonej materii jaką jest muzyka oznacza konieczność indywidualnego podejścia do każdego ucznia – zrozumienia jego możliwości, osobowości, wrażliwości, potrzeb i wymaga odnalezienia sposobów skutecznego wspierania jego rozwoju. Z tego właśnie powodu indywidualizm nauczania w szkole muzycznej nie jest jedynie hasłem ale faktem, który już wkrótce da o sobie znać (i o którym zostanie jeszcze wiele napisane w dalszej części tego poradnika).

Relacja mistrz – uczeń

Najważniejszą osobą, która dba o indywidualny rozwój ucznia w szkole muzycznej jest **nauczyciel przedmiotu głównego**. Nauczyciel ten realizuje swoje zajęcia w formie lekcji indywidualnych, w których uczestniczy tylko on oraz jego uczeń lub grupa uczniów (jeśli przedmiotem głównym jest dla nich zespół). W kontekście istniejącego obecnie masowego systemu

szkolnictwa powszechnego, taki rodzaj indywidualnej nauki oraz możliwość bezpośredniego kontaktu z nauczycielem są zjawiskami absolutnie wyjątkowymi i niepowtarzalnymi. Uczeń szkoły muzycznej ma możliwość obcowania z autorytetem – mistrzem już od pierwszych dni nauki w szkole, czerpania z jego wiedzy, umiejętności i doświadczeń. Zindywidualizowana forma nauczania jest także niezaprzeczną wartością w kategoriach wychowawczych i rozwojowych młodego człowieka, którego osobowość kształtowana jest przez ponadczasowe wartości humanistyczne przekazywane mu w bezpośredniej relacji ze swoim nauczycielem.

Nauczyciel przedmiotu głównego pełni w procesie nauczania w szkole muzycznej bardzo ważną rolę – ma z uczniem częsty i bezpośredni kontakt, przez co doskonale go zna. Ta wiedza oraz indywidualna relacja z uczniem pozwalają pedagogowi skutecznie dbać o rozwój jego umiejętności – nie tylko tych związanych bezpośrednio nauczaniem przedmiotem, ale też tych ogólnomuzycznych, rozwijanych podczas innych przedmiotów nauczanych w szkole. W ramach zajęć przedmiotu głównego nauczyciel dobiera materiał nauczania zgodnie z indywidualnymi potrzebami rozwojowymi swoich uczniów, wyznacza im cele rozwojowe, wspiera w ich realizacji, a także stanowi wsparcie w pokonywaniu napotykanym trudności. Rolą nauczyciela przedmiotu głównego jest także rozwijanie umiejętności uczniów poprzez zgłaszanie ich udziału w różnego rodzaju występach publicznych. To on proponuje swoim uczniom wzięcie udziału w koncertach czy konkursach oraz odpowiada za ich przygotowanie do tych imprez – wybierając program oraz opracowując i doskonaląc go wspólnie z uczniem. Rodzaj imprez artystycznych, w których udział biorą uczniowie zależy także oczywiście od ich indywidualnych predyspozycji, umiejętności, możliwości a także... chęci. Dla wielu absolwentów szkół muzycznych to właśnie relacja z nauczycielem stanowi jedno z najważniejszych wspomnień związanych z edukacją artystyczną.

O relacji rodzica z nauczycielem przedmiotu głównego

Zindywidualizowana formuła nauczania w szkole muzycznej dotyczy także rodziców, gdyż pełne zrozumienie ucznia, śledzenie jego rozwoju, dobiera-

nie skutecznych metod oddziaływań wymaga włączenia się opiekuna dziecka w proces nauczania. To rodzic, szczególnie w początkowym okresie nauki, powinien uważnie obserwować rozwój swojego dziecka, monitorować jego postępy i przekazywać pedagogom swoje spostrzeżenia. Znaczącym elementem decydującym o rozwoju umiejętności młodego muzyka jest jego praca własna w domu – na początkowym etapie nauki to rodzic lub opiekun powinien sprawować kontrolę nad poprawną realizacją zadawanej pracy domowej i czuwać nad tym, by przebiegała ona w sposób określony przez pedagoga. Współpraca rodziców z nauczycielami, a szczególnie bliska relacja z nauczycielem przedmiotu głównego pozwala wspólnie – rodzicowi i nauczycielowi, wspierać rozwój ucznia i przekazywać sobie wzajemnie własne obserwacje. Bliskie porozumienie rodzica z nauczycielem dostarcza wymiernych korzyści – ułatwia i przyspiesza rozwój ucznia, a oddziaływania nauczyciela czyni efektywniejszymi. Warto więc, w początkowym okresie nauki poświęcić swój czas na poznanie pedagoga, zrozumienie jego oczekiwań i celów oraz wypracowanie metod współpracy i wspierania go w wypełnieniu niełatwego zadania jakim jest odpowiedzialność za rozwój artystyczny swoich uczniów.

Rola rodzica

Szkoły powszechne w dużym stopniu bazują i rozwijają umiejętności, które dzieci wykształciły w ciągu kilku lat swojego życia (mówienie, liczenie, pisanie, czytanie), przez co początkowo nauka w szkole ogólnokształcącej odbywa się w świecie, który dziecko już dobrze zna. W nauce wykorzystuje się język i znaczenia, które dziecko przyswoiło w całkiem zaawansowanym stopniu, przez co może ono rozumieć otaczający je świat posługując się znanymi sobie sposobami jego poznania. Zupełnie inaczej sprawa wygląda w szkole muzycznej, w której uczeń styka się z rzeczywistością, z którą nigdy wcześniej nie miał kontaktu. Tak jak dorosły, który próbuje odnaleźć się w nowym kraju, do którego dopiero co dotarł, uczeń szkoły muzycznej poznaje nowy język, symbole, znaczenia, uczy się posługiwać swoim ciałem w zupełnie nowy, czasem nie intuicyjny sposób, zaczyna uczyć się rozumieć jak obcować z pojęciami abstrakcyjnymi takimi jak na przykład barwa, brzmienie czy dysonans. Poznanie tego świata jest dla ucznia du-

zym wyzwaniem i zadaniem, przed którym stoi w pierwszych latach swojej nauki. W tym okresie uczeń wymaga wsparcia ze strony swojego najbliższego i najważniejszego środowiska jakim jest jego rodzina. To rodzice, w początkowym etapie nauki w szkole muzycznej wspierają swoje dziecko zupełnie tak samo, jak wspierali je przy nauce chodzenia, mówienia czy jazdy rowerem.

Najważniejszą kwestią wymagającą wsparcia ze strony rodziców jest jego domowe ćwiczenie gry na instrumencie, przy czym zaangażowanie rodzica dotyczy dwóch ważnych elementów z tym związanych: inicjowania rozpoczęcia ćwiczenia oraz dbania o to, aby cechowało się ono odpowiednią jakością. Uczeń szkoły muzycznej, szczególnie w początkowym etapie nauki musi nauczyć się organizować swoje obowiązki, wygospodarowywać czas na ćwiczenie a także nauczyć się tego jak ćwiczyć w odpowiedni sposób. Zanim rozwinie te umiejętności musi otrzymać od rodziców wsparcie w postaci jasnych wytycznych, które będą stanowić dla niego wzór kształtujący jego przyszłe nawyki.

Praca własna ucznia

Największe talenty i wirtuozi poświęcili tysiące godzin na to, aby w pełni rozwinąć swój talent i osiągnąć mistrzostwo w swojej dyscyplinie. Choć często uczyli się oni u najznakomitszych pedagogów swoich czasów to spędzali całe dni na samodzielnym i żmudnym wypracowywaniu zaleceń, które od nich otrzymywali. Ich losy oraz współczesna wiedza i doświadczenie ujmują rzecz jednoznacznie – nie da się rozwinąć praktycznych umiejętności artystycznych bez samodzielnej i regularnej pracy. Może się to wydać paradoksalne, ale rozwój umiejętności artystycznych ucznia szkoły muzycznej następuje w znaczącym stopniu nie w szkole ale w domu. To dom, a szczególnie to co dzieje się w nim w obszarze muzyki pomiędzy kolejnymi zajęciami w szkole, decydują o tym jak przebiegać będzie nauka i czy będzie ona postępowała zgodnie ze szkolnymi wymaganiami edukacyjnymi, planami nauczyciela, aspiracjami rodziców oraz możliwościami i ambicjami ucznia. Nawet jeśli ani uczeń ani jego rodzice nie mają ambicji by wykształcić kolejnego Lang Langa czy Mozarta, regularna praca własna

ucznia w domu jest niezbędną aktywnością aby z sukcesem ukończyć naukę w szkole muzycznej I stopnia. Podczas pracy w domu uczeń realizuje zalecenia, które otrzymał od nauczyciela na ostatniej lekcji – opracowuje nowy materiał, ćwiczy w ściśle określony sposób, poprawia elementy wymagające doskonalenia – jednym słowem wykonuje kolejny, niezbędny krok na drodze rozwijania swoich umiejętności i swojego warsztatu pracy. Efekty tej indywidualnej pracy w domu uczeń prezentuje podczas kolejnej lekcji, kiedy to otrzymuje od pedagoga cały zestaw informacji zwrotnych – wskazówek, komentarzy, przykładów i ćwiczeń – odnoszących się bezpośrednio do samodzielnie opracowanego materiału. Dzięki takiej kompleksowej informacji ze strony nauczyciela uczeń dowiaduje się czego już się nauczył oraz tego co i w jaki sposób musi w najbliższym czasie opanować. Dostaje wskazówki oraz zalecenia do pracy w domu, które realizuje podczas indywidualnego, samodzielnego ćwiczenia. Zależność pomiędzy ilością pracy własnej ucznia a jego umiejętnościami jest niezwykle wyraźna – im więcej czasu poświęca on na ćwiczenie oraz im bardziej regularnie to robi, tym szybciej się rozwija, opracowuje większą ilość materiału, zdobywa nowe umiejętności. Tempo rozwoju i jego efekty zależą oczywiście od indywidualnych predyspozycji i możliwości ucznia. Bez względu jednak na ich zakres nie da się rozwinąć potencjału muzycznego dziecka bez regularnej pracy własnej w domu a brak takowej jest jedną z głównych przyczyn rezygnacji z nauki w szkole muzycznej.

Trudności związane z samodzielną pracą ucznia w domu

Rozpoczęcie nauki w szkole muzycznej jest dla uczniów ważnym i przełomowym momentem w kontekście opanowywania nowych sposobów funkcjonowania, kształtowania nowych umiejętności i nawyków. Jedną z nowych kompetencji, które powinien wykształcić uczeń w pierwszych latach nauki jest samodzielność w pracy własnej. Ta umiejętność bywa problemem dla części uczniów szkoły muzycznej. Głównym powodem ich częstej niechęci i oporów wobec samodzielnego ćwiczenia jest to, że uczniowie początkowych klas nie mają jeszcze najczęściej żadnych własnych doświadczeń ani umiejętności związanych z refleksyjną pracą nad złożonym zagadnieniem

– jest ona dla nich czymś nowym i nieznanym, zupełnie innym niż zajęcia jakim poświęcali uwagę dotychczas. Uczniowie ci są jeszcze na etapie rozwoju, kiedy ich umysłom dużo łatwiej jest skupić się naprzemiennie przez krótki czas na wielu różnych aktywnościach niż spędzić kilkanaście minut nad wykonywaniem jednej czynności. W naturalny sposób są także silniej zafascynowani jaskrawymi, głośnymi i wyrazistymi zdarzeniami z ich otoczenia niż chętni do tego, aby zająć się jednorodnym zadaniem jakim jest ćwiczenie etudy. Część z nich jest ciągle bardzo ruchliwa, przez co wytrwanie kilkunastu minut w jednym miejscu i w tej samej pozycji ciała może być dla nich czymś trudnym. Mając na względzie rozbieżność pomiędzy ulubionymi i spontanicznymi sposobami działania najmłodszych uczniów a wymaganiami związanymi z nauką w szkole muzycznej, konieczne jest wsparcie ich przez rodziców w nabywaniu nowej i trudnej umiejętności jaką jest samodzielna, refleksyjna praca w domu. To w oczywisty sposób oznacza dla opiekuna ucznia szkoły muzycznej konieczność aktywnego włączenia się w proces edukacji artystycznej swojej pociechy – poświęcenia jej czasu i uwagi, gdyż samodzielność i refleksyjność są kompetencjami, których wszyscy musimy się nauczyć. To rodzice, poprzez własne oddziaływania wychowawcze pełnią zasadniczą rolę w kształtowaniu tych ważnych kompetencji, bez których rozwój ucznia szkoły muzycznej będzie znacząco utrudniony. Ich zaangażowanie w kształtowanie domowych nawyków jest niezbędne, gdyż bezpośrednie oddziaływanie nauczyciela wobec ucznia kończy się w momencie przekroczenia przez niego progu sali lekcyjnej.

Z czasem dziecko może, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, próbować zmierzyć się z nowymi zadaniami samodzielnie. Stopniowo rosną kompetencje ucznia w zakresie treści tych zadań. Musi temu towarzyszyć wzrost kompetencji dotyczących sposobów pracy domowej. Równie ważne jest uświadomienie samego celu tej pracy, jak i znajomość skutecznych metod prowadzących do tego celu. Chodzi o to by wiedzieć nie tylko co jest do wyćwiczenia, ale także w jaki sposób to robić. Jest to tak oczywiste, że często się o tym zapomina. Uczniowie używając magicznego, bardzo pojemnego słowa – ćwiczyć, potrafią określić – co jest do wyćwiczenia. Spróbujmy ich zapytać jak to będą robić i co w istocie oznacza słowo ćwiczyć. Okaze się, że w tej kwestii wiele – zbyt wiele opiera się na ich intuicji. Stosowanie skutecznych metod ćwiczenia jest coraz bardziej istot-

ne w kolejnych latach nauki, gdy materiał do opanowania rozrasta się, jest coraz trudniejszy i potrzeba coraz więcej czasu na jego opanowanie. Jak uczeń poradzi sobie z tymi wyzwaniami zależy w ogromnym stopniu od tego jak jego praca domowa będzie wyglądała od samych początków nauki.

Organizowanie ćwiczenia w domu.

Organizacja miejsca do pracy własnej dziecka. Organizacja pracy ucznia w domu powinna rozpocząć się od zapewnienia mu odpowiednich do tego warunków. W idealnym układzie uczeń dysponuje własnym pokojem, w którym ćwiczy, zlokalizowanym niedaleko rodziców, którzy szybko mogą skierować uwagę na to jak pracuje ich pociecha i łatwo włączyć się w tę aktywność. Warto zadbać o to, aby w miejscu pracy ucznia nie znajdowały się przedmioty i urządzenia, które są dla dzieci bardzo atrakcyjne (np. komputer czy telewizor), których uruchomienie będzie dla nich pokusą skutecznie odwracającą uwagę od gry na instrumencie. Ćwiczenia domowe ucznia warto traktować podobnie jak odrabianie zadań z matematyki – ono także wymaga skupienia i ciszy. Z tego powodu lokalizowanie instrumentu i miejsca pracy ucznia wśród włączonych wokół urządzeń, rozmów dorosłych oraz biegającego rodzeństwa uczyni z ćwiczenia gry na instrumencie co najwyżej gimnastykę palców a nie uważną pracę wykonywaną zgodnie z zaleceniami nauczyciela.

Planowanie dziennych aktywności domowych ucznia. Ćwiczenie ucznia w domu powinno stać się wkrótce stałym elementem planu każdego dnia, od którego warto rozpoczynać organizowanie pozalekcyjnego czasu dziecka. Wśród wielu codziennych obowiązków szkolnych i pozaszkolnych, praca własna ucznia powinna znajdować się wysoko na liście priorytetów – z dwóch głównych powodów. Po pierwsze, ćwiczenie w domu warunkuje rozwój umiejętności dziecka a po drugie, aby aktywność ta przynosiła zadowalające rezultaty, praca własna powinna odbywać się w czasie kiedy może się on skupić na pracy – zgodnie z zaleceniami i wytycznymi nauczyciela. W związku z tym, ćwiczenie powinno rozpoczynać się niedługo po powrocie ze szkoły, po posiłku i krótkim odpoczynku.

Jak w optymalnej kolejności zorganizować pozaszkolne zajęcia dziecka?

Zaplanowanie aktywności domowych dziecka jest dużym wyzwaniem – szczególnie dla rodziców, których pociechy uczą się w dwóch szkołach (przedpołudniowej – ogólnokształcącej i popołudniowej – muzycznej). Poza większą ilością zajęć szkolnych muszą oni jeszcze znaleźć w ciągu dnia czas na obowiązki domowe, naukę, zabawę i odpoczynek. Poniższy układ zajęć domowych dziecka pomoże w zaplanowaniu tych aktywności jeśli będzie uwzględniać jego indywidualne potrzeby i naturalny rytm aktywności.

1. Organizując pozalekcyjny czas dziecka warto jak najwcześniej w planie dnia uwzględnić czas na wypełnienie jego obowiązków związanych z nauką – np. odrabianie lekcji, muzyczne ćwiczenia domowe. Zajęcia te powinny rozpoczynać się niedługo po powrocie z zajęć szkolnych.
2. Czas między zajęciami szkolnymi a obowiązkami domowymi związanymi z nauką powinien być przeznaczony na posiłek i relaks. Ważne by w tym czasie dziecko nie zajmowało się swoimi najbardziej ulubionymi i atrakcyjnymi aktywnościami (np. graniem na komputerze czy oglądaniem telewizji) – poświęcanie im uwagi w tym momencie może utrudnić dziecku rozpoczęcie wykonywania swoich domowych obowiązków. W takiej sytuacji, z powodu dużej różnicy atrakcyjności pomiędzy graniem na komputerze a na przykład odrabianiem zadań z matematyki, obowiązki te mogą być widziane przez dziecko jako przykrość, która przeszkadza w kontynuowaniu ulubionej zabawy. Prośby rodziców o rozpoczęcie odrabiania pracy domowej mogą w tym przypadku skutkować złością lub niechęcią ze strony dziecka.
3. Domowe zajęcia obowiązkowe ucznia powinny rozpoczynać się od ćwiczenia gry na instrumencie lub innej pracy związanej ze szkołą muzyczną. Ta aktywność będzie dla dziecka ciekawym urozmaicheniem po długich godzinach spędzonych w szkole, a jednocześnie dobrym odpoczynkiem przed odrabianiem pracy domowej z przedmiotów ogólnokształcących.
4. Kolejne części obowiązkowych prac domowych, które wykonuje dziecko warto przedzielać krótkimi przerwami, podczas których może ono chwilę odpocząć. Podczas tych przerw warto zaproponować dziecku zajęcie się przyjemną lecz umiarkowanie atrakcyjną

czynnością (wypicie soku, rozmowa z rodzicami, zaplanowanie weekendu). Warto pamiętać, że to co robi dziecko w tym czasie ma duże znaczenie – wraz ze wzrostem atrakcyjności relaksu w przerwie pracy dziecka, wzrastać będzie ryzyko jego niechęci i oporu wobec powrotu do swoich obowiązkowych zajęć.

5. Dopiero po zakończeniu wypełniania pracy domowej lub po ukończeniu jej znaczącej części dziecko powinno móc zająć się atrakcjami dnia, które sprawiają mu największą przyjemność. Warto kontrolować ilość czasu przeznaczanego na te aktywności, gdyż dzieci mogą chętnie wydłużać czas jaki im poświęcają – kosztem innych zajęć. W regulowaniu ilości czasu na beztrudną zabawę pomocny może być *tarczowy plan dnia* (opisany w dalszej części poradnika). Zakończenie wykonywania prac domowych powinno być zauważone i docenione przez opiekunów.

Organizacja pracy własnej ucznia – czas przeznaczony na samodzielną pracę. To, ile czasu powinien ćwiczyć uczeń zależy od wielu czynników (takich jak np. jego aktualne możliwości, opracowywany program, cele rozwojowe jakie stawia przed nim nauczyciel) i ostateczne zalecenie w tym zakresie sformułuje z pewnością pedagog. Warto upewnić się, już w momencie rozpoczęcia nauki w szkole, jaki jest wymagany dzienny czas pracy ucznia i uwzględnić to w planowaniu czasu swojego dziecka. Nauka w szkole muzycznej oznacza konieczność planowania jego codziennych obowiązków w świadomy i rozważny sposób, który umożliwi mu pogodzenie zajęć szkolnych, pracy własnej z zabawą i niezbędnym odpoczynkiem. Samodzielne poradzenie sobie z tym wyzwaniem jest dla kilkuletniego dziecka zbyt dużym wyzwaniem, przez co organizacją jego czasu powinien zająć się początkowo rodzic – rzecz jasna w porozumieniu i z zaangażowaniem w ten proces młodego adepta muzyki. W pierwszych miesiącach nauki w szkole muzycznej to opiekunowie odpowiadają za pracę w domu swojego dziecka.

Organizacja pracy własnej ucznia – jakość samodzielnej pracy. Dla kogoś, kto przygląda się z boku może się wydawać, że gra na instrumencie to głównie wydobywanie z niego dźwięków poprzez sprawne poruszanie palcami. W rzeczywistości sprawa jest dużo trudniejsza – posługiwanie się instrumentem i wykonywanie na nim utworów muzycznych to bardzo

złożony proces, w którym prawie każdy jego element jest zaplanowany i wykonywany w ściśle określony sposób. Uczeń szkoły muzycznej już podczas pierwszych lekcji gry uczy się przyjmowania prawidłowej postawy ciała, odpowiedniego trzymania instrumentu i wydobywania pierwszych dźwięków zgodnie z zasadami techniki instrumentalnej. W pierwszych miesiącach nauki uczeń zdobywa swoje pierwsze doświadczenia w grze oraz kształtuje nawyki, przez co okres ten jest niezwykle ważny dla poprawnego opanowania podstaw w grze. W dużym stopniu warunkuje też jakość późniejszych efektów nauki w szkole muzycznej.

Aby te najwcześniejsze doświadczenia dziecka w grze na instrumencie były jak najbardziej poprawne, niezbędne jest wsparcie ze strony dorosłego. W największym stopniu zapewnia je oczywiście nauczyciel – instrumentalista, który w szkole, podczas zajęć indywidualnych przekazuje swoje wskazówki. W domu, podczas indywidualnych ćwiczeń ucznia, niezbędne jest wsparcie ze strony rodzica, który powinien czuwać nad tym, aby dziecko grało zgodnie z zaleceniami nauczyciela. Warto zaznaczyć, że wsparcia takiego może udzielić także rodzic, który dotychczas nie zetknął się z grą na żadnym instrumencie muzycznym.

Jak już wspomniano wcześniej, nauka w szkole muzycznej wymaga codziennego ćwiczenia na instrumencie. Dziecko gra gamy i wprawki, doskonalą wybrane umiejętności techniczne. Stara się ulepszyć drobne fragmenty utworów lub większe ich części czy utwory w całości wielokrotnie je powtarzając. Założenie jest takie, że to powtarzanie ma umożliwić, po jakimś czasie, oczekiwane wykonanie. Oczekiwane, to znaczy płynne, sprawne, uporządkowane, zawierające artystyczną propozycję i interesujące. Ćwiczenie na podstawie wskazówek udzielanych przez nauczyciela odbywa się w domu. Praca domowa składa się z planowania zadań, ich realizacji, oceny efektów i wyciągania wniosków do dalszej pracy – kolejnego planowania, realizacji, oceny... I tak dalej, wielokrotnie, z nadzieją na osiągnięcie zamierzonego rezultatu. W tej pracy występują rozmaite usterki. Zwłaszcza początek nauki nowego utworu w takie usterki obfituje. W trakcie ćwiczenia powinno następować stopniowe zbliżanie się do gry bezbłędnej. Oczekuje się, by bezawaryjne wykonanie stało się powtarzalne, by osiągnięta swoboda gry umożliwiała realizację zawartego w utworze sensu muzycznego. Istotne jest, by wstępne opracowywanie utworu nie trwało zbyt długo, kosztem

czasu potrzebnego na dopracowanie artystyczne. Efektem tej pracy powinno być publiczne wykonanie mogące dać przeżycia artystyczne słuchaczom oraz wykonawcy. Jemu samemu efekt końcowy powinien dawać poczucie satysfakcji, świadomość, że wysiłek włożony w przygotowanie miał sens. Radość i zadowolenie z występu przełoży się na dalszą pracę, jej jakość i skuteczność.

Ćwiczenie na instrumencie wymaga wielokrotnego powtarzania. Powtarzanie czynności podczas ćwiczenia pozwala na ich zautomatyzowanie. Powstają nawyki. Założenie jest takie, że powinny powstawać nawyki prawidłowe. Zatem w ćwiczeniu powinno przeważać powtarzanie prawidłowe. I tu dotykamy jednej z najważniejszych kwestii związanych z nauką w szkole muzycznej – z kluczowym znaczeniem jakie obok ilości ma jakość pracy w domu. W tym ogólnym stwierdzeniu zawiera się szereg elementów, z których na pierwsze miejsce wysuwa się przestroga, by ćwiczenie nie było jedynie mechanicznym powtarzaniem. Na nic zdadzą się: systematyczność, pracowitość, wytrwałość, umiejętność gospodarowania czasem, gdy ćwiczenie będzie polegało na wielokrotnym powtarzaniu obfitującym w błędy, gdy kolejne powtórzenie nie będzie poprzedzone oceną poprzedniego wykonania, wyciągnięciem wniosków i zaplanowaniem dalszej strategii ćwiczenia. Takie ćwiczenie nie daje nic dobrego – jest szkodliwe. Powstają różnego rodzaju złe nawyki. Jedne związane z tym, co jest aktualnie opracowywane. Na przykład utwór powtarzany z błędami nie staje się lepszy, a błędy pozostają i utrwalają się. Poprawienie utrwalonych błędów będzie wymagało dodatkowej pracy. Czas na takie „ćwiczenie” jest czasem zmarnowanym podwójnie. Dodatkowe złe nawyki związane są z tym, że taki sposób działania również się automatyzuje. Wykonanie czegoś z błędami powoduje reakcję w postaci natychmiastowego powtórzenia tego samego z tymi samymi błędami, bez analizy i wyciągania wniosków i tak kilka czy kilkanaście razy. Pomyłka w utworze opracowywanym na pamięć powoduje natychmiastowy powrót do początku utworu i granie go jeszcze raz do tej samej pomyłki i jeszcze raz lub kilka razy tak samo. Tego rodzaju sposób reagowania na błędy utrwała się. Dziecko automatyzuje sobie taki wadliwy styl pracy. Dodatkowa szkoda polega na tym, że ponieważ takie działanie nie przynosi rezultatów, to postępy są mizerne. Utrwała się świadomość, że ćwiczenie jest czynnością długotrwałą i nie przynoszącą efektów. Dziecko

nabiera przeświadczenia, że ćwiczenie jest nudne, niewiele daje, że wymaga przede wszystkim ogromnej cierpliwości. Niezależnie od faktycznych uzdolnień spada wiara we własne możliwości. To wszystko powoduje stopniowy spadek zainteresowania. Muzyka przestaje być atrakcyjna. Pamiętajmy, że z czasem będą rosły oczekiwania i wymagania. Z roku na rok będzie się powiększał materiał do opanowania, rósł stopień trudności. Jeżeli nie będą temu towarzyszyły nabyte już na samym początku nauki i doskonalone później nawyki dobrego ćwiczenia, to „przygoda” z muzyką nie zakończy się dobrze. Jeżeli taki stan rzeczy będzie się przeciągał i nie nastąpi zawrócenie z takiej błędnej drogi, to nawet najzdolniejsi napotkają bariery nie do przebycia, zbliżą się do kresu możliwości dalszego rozwoju muzycznego.

Zadanie jest trudne i delikatne. Dotyczy aktywności dziecka, która w efekcie końcowym – wykonania nauczonego utworu sprawia mu przyjemność lub chcielibyśmy by taką przyjemność sprawiała, a jednocześnie ma związek z pojawiającymi się w ćwiczeniu domowym błędami i koniecznością ich poprawienia. Jak spowodować, by dziecko nie przechodziło nad usterekami do porządku dziennego, a jednocześnie nie zaczęło się ich bać, koncentrując się na nich nadmiernie?

Niestety cały system edukacji uczy dzieci skupiać uwagę na tym, co jest nieprawidłowe. Dostrzega się w ich pracy przede wszystkim to, co jest błędne. Ocena zależy najczęściej od tego, co jest źle, a nie od tego, co jest dobrze. Szkoła uczy koncentrowania się na brakach wpaja świadomość popełnianych błędów. Dzieci uczą się w szkole bać popełniania błędów lub wstydzić, że nie znają odpowiedzi. W tym kontekście błędy pojawiające się podczas ćwiczenia powinny być traktowane w sposób szczególny. Ich pojawianie się jest zjawiskiem naturalnym. Kluczowe znaczenie dla skutecznego ćwiczenia ma odpowiednie reagowanie na pomyłki. Przyczyny błędów i konkretne sposoby ich poprawiania związane są ze specyfiką gry na poszczególnych instrumentach. W tych kwestiach nauczyciel prowadzący udziela wszelkich niezbędnych informacji oraz służy pomocą uczniowi i jego rodzicom. Jest jednak pewna wspólna zasada, niezależna od tego, na jakim instrumencie gra dziecko. Chodzi o umiejętne traktowanie pojawiających się pomyłek.

Jak już napisano wcześniej największą szkodę przynosi bierne „oswajanie” się z błędami, ignorowanie ich i powtarzanie utworu czy jego fragmentu bez planu, bez reakcji na zaistniałe niedoskonałości. Powtarzanie dla samego powtarzania z nadzieją, że gra sama się będzie doskonalić jest drogą donikąd. Również bardzo emocjonalne reakcje na błędy, rosnące niezadowolone z pracy, która nie daje od razu oczekiwanego rezultatu nie sprzyjają skutecznemu ćwiczeniu. Jeżeli można tak powiedzieć, to do usterek powinno się podchodzić pozytywnie. Są one nieuniknione na początkowym etapie pracy. Najlepiej byłoby, gdyby pomyłki traktować nie głównie jako przeszkodę, coś co uniemożliwia bezawaryjne wykonanie, ale jako okazję do doskonalenia. Chodzi o świadomość, że pomyłka na pewno ma jakąś przyczynę, i że zadaniem grającego jest tę przyczynę znaleźć. Skupienie się na poszukiwaniu powodu błędu i próbie znalezienia stosownego do sytuacji rozwiązania jest tym, co powinno odbywać się zawsze przed kolejnym powtórzeniem utworu lub jego fragmentu. Taki sposób postępowania nie jest łatwy, zwłaszcza dla dziecka. Nie jest też czymś, na co wpada się samemu. Oczekiwanie, że tym zadaniem dziecko sprosta samodzielnie jest kuszące, ale nierealistyczne. Bez regularnej pomocy osoby dorosłej jest to niemożliwe.

Zasady dobrego ćwiczenia w domu

1. *Kuj żelazo póki gorące.* Bezpośrednio po przyjściu z zajęć spędź z dzieckiem kilkanaście minut na wspólne przepracowanie materiału opracowanego na lekcji. Jest to doskonała metoda utrwalająca wszystkie poruszone zagadnienia, która stanowi świetny wstęp do samodzielnej pracy ucznia następnego dnia.
2. *Podziel pracę na mniejsze etapy.* Wytwanie połowy godziny przy instrumencie może być dla części uczniów zbyt dużym wyzwaniem, ale ćwiczenie w trzech turach po dziesięć minut każda jest już zadaniem będącym w zasięgu większości uczniów klas pierwszych. Każdą turę ćwiczenia staraj się przedzielać krótkimi przerwami, podczas których dziecko może odpocząć, zajmując się jakąś mało angażującą czynnością. Nie zapominaj o przypomnieniu dziecku o kończącym się czasie na relaks i powrocie do ćwiczenia.

3. *Wyznacz cel.* Dziecko zawsze, zanim rozpocznie pracę z instrumentem (lub kolejną turę ćwiczenia), powinno dokładnie wiedzieć co i w jaki sposób ma poćwiczyć. Jak najczęściej przypominaj mu więc na czym dokładnie ma polegać jego praca – ze wskazówkami nauczyciela zapoznałeś się obserwując lekcję; możesz je sobie przypomnieć zaglądając także do zeszytu ucznia, w którym pedagogzy często zapisują swoje zalecenia.
4. *Upewnij się, że cel jest dobrze zrozumiany.* Samo odczytanie dziecku uwag z zeszytu może być niewystarczające dla dobrego zrozumienia celu ćwiczenia. Poproś dziecko, aby własnymi słowami opowiedziało konkretnie o tym co i w jaki sposób ma za chwilę wykonać.
5. *Określ czy cel został osiągnięty.* Wspólnie z dzieckiem zdecyduj czy udało się osiągnąć wyznaczony cel. Jeśli nie – próbujcie ponownie, za każdym razem starając się wskazać co należy poprawić, aby osiągnąć właściwy efekt.
6. *Docień wysiłek i chęci.* Warto nagrodzić dziecko za zaangażowanie i pracę jaką wykonało – serdeczne słowa rodzica, okazana radość, niewielka symboliczna nagroda będą dla dziecka zachętą na przyszłość i sygnałem ze strony rodziców mówiącym o tym, że jego praca jest dla nich ważna.

W jaki sposób wspierać mogę moje dziecko w jego pracy domowej?

1. *Dowiedz się w jaki sposób dziecko powinno ćwiczyć.* Aby rodzic mógł wspierać dziecko w jego poprawnej grze w domu, powinien wiedzieć na czym polega poprawna gra, na co należy zwracać uwagę oraz o co zadbać, aby uczeń podążał w swojej grze zgodnie z kierunkiem pracy wyznaczonym przez nauczyciela podczas zajęć szkolnych. Do tego wszystkiego niezbędna jest osobista obecność rodzica lub opiekuna w szkole podczas indywidualnych zajęć gry na instrumencie.
2. *Bierz udział w zajęciach jako aktywny obserwator.* Obecność rodzica na zajęciach powinna polegać na uważnym przyglądaniu się temu co mówi i co robi nauczyciel w czasie gdy demonstruje uczniowi sposób wykonania danego zagadnienia. Pedagog przekazuje uczniowi wzór

wykonania, który uczeń powinien zapamiętać i powtórzyć. Ten wzorzec powinien także zapamiętać rodzic, który wspólnie z dzieckiem i pod okiem nauczyciela może spróbować wykonywać omawiane zadania. Aby w pełni zrozumieć cele pracy domowej jakie formułuje nauczyciel warto z nim rozmawiać i otwarcie dzielić się z nim wszelkimi swoimi spostrzeżeniami i obawami.

3. *Upewnij się, że oboje z dzieckiem znacie cel ćwiczenia.* Rozpoczynając ćwiczenie w domu z dzieckiem warto, zanim jeszcze uczeń rozpocznie grę, przypomnieć mu o co chodziło w danym zadaniu – jak należy je wykonać i na co szczególną zwracał uwagę nauczyciel. Dzięki temu praca ucznia będzie zmierzała w konkretnym celu czyniąc ją w oczach dziecka konkretną i zrozumiałą.
4. *Z optymizmem pokonuj trudności.* Nieodłącznym elementem nauki każdej nowej umiejętności są pojawiające się trudności i niedoskonałości – należy się z nimi liczyć i je zaakceptować. Także początki samodzielnego ćwiczenia w domu mogą stanowić duże wyzwanie zarówno dla dziecka jak i rodzica, który powinien chwalić dziecko za zaangażowanie i wkładany wysiłek nawet wtedy, kiedy jego muzyczne pierwsze kroki są dalekie od ideału. Ważne, by na pierwszym etapie nauki obcowanie z muzyką i instrumentem było dla dziecka zajęciem w jak największym stopniu przyjemnym i ciekawym, stąd na pochwałę i radość rodzica zasługują wszystkie przejawy jego zainteresowania muzyką i grą na instrumencie.
5. *Przekazuj konstruktywną informację zwrotną.* Rodzic uczestniczący w domowym ćwiczeniu swojego dziecka powinien także próbować w delikatny i wyważony sposób przekazywać mu informacje zwrotne na temat poprawności gry. Kluczowe jest, aby komentarze rodzica miały wydźwięk wzmacniający i zachęcający („poszło całkiem nieźle, jak tylko poprawisz w tym miejscu artykulację będzie już bardzo dobrze”) a nie deprymujący („po raz kolejny mylisz się w tym miejscu przez co ciągle grasz źle”). Dzięki takim komunikatom rodzic może się stać trenerem zachęcającym do dalszego wysiłku i motywującym do osiągnięcia lepszych rezultatów.
6. *Skup się na jakości a nie ilości.* W początkowym etapie nauki i ćwiczenia w domu warto skupiać się na niewielkich elementach, krótkich

fragmentach utworów i pojedynczych zagadnieniach technicznych, dzięki czemu łatwiej będzie dziecku i rodzicowi kontrolować poprawność gry. Szczegółowe wskazówki dotyczące tego w jaki sposób ćwiczyć efektywnie przekaże z pewnością pedagog podczas pierwszych lekcji.

Jak stworzyć plan dnia mojego dziecka?

Tworzenie planu dnia porządkuje czas dziecka, ułatwia mu radzenie sobie z dużą ilością zajęć oraz zapewnia niezbędny czas na odpoczynek (o czym czasem, w natłoku zajęć, łatwo jest zapomnieć). Opracowywanie planu jest także ciekawą lekcją samodzielności i odpowiedzialności, rozwijającą zdolność kierowania własnym czasem i obowiązkami.

1. Zaczynij od wypisania wszystkich zajęć obowiązkowych, w których dziecko bierze udział wraz z godzinami w jakich się one odbywają. Uwzględnij czas potrzebny na podróż z i do szkoły.
2. Następnie wypisz pozostałe zajęcia, które dziecko musi zrealizować w ciągu dnia (np. odrabianie lekcji, ćwiczenie gry na instrumencie, dodatkowe zajęcia pozaszkolne). Postaraj się oszacować czas każdej z tych aktywności.
3. Przygotuj sobie tarczę zegara i nanieś na nią wszystkie wypisane aktywności, nie zapominając o czasie na posiłki, odpoczynek i zabawę. Stwórz plan w postaci tarczy zegara na każdy dzień tygodnia.
4. Omów wspólnie z dzieckiem plan na każdy dzień – punkt po punkcie i umieść go w widocznym dla niego miejscu. Obok planu umieść zegar.
5. Tak opracowany plan powinien stać się obowiązującym wyznacznikiem rytmu w jakim przebiega każdy dzień, jasno wskazując dziecku kiedy nadchodzi czas na naukę i odrabianie lekcji, a kiedy można beztrudno zajmować się swoją zabawą.
6. Wspieraj dziecko w realizacji planu – szczególnie w początkowym etapie jego wdrażania. Przypominaj o rozpoczynających się i kończących aktywnościach, chwal za każdy przejaw samodzielności w realizacji ustalonych zadań.

7. Długo utrzymujące się trudności w realizacji planu mogą oznaczać, że przyjęte założenia są zbyt trudne w realizacji – być może uwzględniono w nim nadmierną ilość zajęć lub przeznaczono na nie niewystarczającą ilość czasu. W tej sytuacji warto zastanowić się nad tym co i jak należy zmienić w harmonogramie by był on realistyczny i pomocny.

Warto dać sobie czas na eksperymenty i wypracowanie optymalnego kształtu planu. Pierwsze tygodnie jego obowiązywania można potraktować jako czas próbny, w który zaangażowani są opiekunowie pomagający dzieciom w jego realizacji i jednocześnie obserwujący i rozwiązujący pojawiające się trudności. Dopracowany i konsekwentnie przestrzegany plan ułatwi organizację czasu całej rodziny i ucznia, który z czasem nabierze większej samodzielności w kierowaniu swoimi obowiązkami.

Występy publiczne

Kolejnym ważnym elementem stanowiącym o wyjątkowości szkoły muzycznej są regularne **występy publiczne uczniów**. Nauka w szkole oraz wielotygodniowa, indywidualna praca z nauczycielem przedmiotu głównego przynoszą efekty w postaci zdobycia nowych umiejętności, które uczniowie prezentują podczas różnych koncertów – audycji klasowych i szkolnych, koncertów okolicznościowych oraz innych imprez muzycznych, które w każdej szkole odbywają się bardzo często. Ta różnorodność wydarzeń szkolnych stwarza wszystkim uczniom szanse i okazje do zaprezentowania swoich umiejętności – niezależnie od stopnia zaawansowania czy biegłości w grze na swoim instrumencie. Wśród wielu szkolnych wydarzeń istnieją te, w których każdy z uczniów jest oceniany za postępy jakie udało mu się osiągnąć w ostatnich miesiącach. Są nimi śródsemestralne oraz końcoworoczne przesłuchania, podczas których uczniowie wykonują wcześniej opracowany program, a prezentacja oceniana jest przez pedagogów danej specjalności.

Wszystkie występy uczniów mają także na celu stopniowe osvajanie ich ze sceną i okolicznościami publicznej prezentacji swoich umiejętności po to, by z czasem nabrali swobody i czuli się jak najlepiej w roli wykonawców.

Występowanie na scenie w przyjaznej atmosferze, przed miłą publicznością jest dla najmłodszych uczniów najczęściej emocjonującą atrakcją i nagrodą, na którą czekają. Występ przed swoimi rodzicami i kolegami jest bardzo ważnym wydarzeniem – świętem nie tylko dla uczniów, ale także dla ich najbliższych, którzy mogą zobaczyć swoje pociechy w roli młodych artystów. Stąd niezwykle ważne jest zaangażowanie rodziców i opiekunów w takie wydarzenie – nie tylko na etapie przygotowań, ale także w dniu koncertu poprzez wsparcie, uczestnictwo i gromkie oklaskiwanie ich popisów.

Wspieranie ucznia w sytuacji występu

Warto zadbać o to, by w dniu ważnego koncertu uczeń był w dobrej formie – zupełnie tak samo jak na przykład sportowiec przygotowujący się do zawodów. Dobrze by było, gdyby nie był rozkojarzony czy przemęczony – zwolnienie go na tę okoliczność z części obowiązków szkolnych i domowych może pomóc mu w skupieniu i zmobilizowaniu sił przed występem. Ważna może okazać się też pomoc opiekunów przy organizacji tego wydarzenia – zorientowanie się np. kiedy odbywają się próby, jaka jest kolejność występujących, w jakiej sali będzie można przygotować się do wyjścia na scenę, itp. Dobrze zorientowany, zorganizowany i opanowany rodzic pomoże dziecku poczuć się pewnie w tej niecodziennej sytuacji. Istotną kwestią jest także samo zachowanie rodzica – to co robi i mówi o zbliżającym się występie, jak postrzega tę sytuację i jakie ma względem niej i swojego dziecka oczekiwania. Te zachowania i słowa w dużym stopniu wpływają na formułowanie własnych opinii i przekonań uczniów na temat występu. Opiekun zdenerwowany, pobudzony, po wielokroć sprawdzający czy wszystko „aby na pewno” jest dobrze przygotowane może, mając szlachetne intencje, wprowadzić atmosferę niepokoju i zagrożenia. Taki klimat przygotowań z całą pewnością nie wywoła spokoju i pozytywnego nastawienia u ucznia, który w tej sytuacji będzie musiał zmierzyć się nie tylko ze stresem własnym, ale i nerwami rodzica. W dniu ważnego występu warto budować spokojną, przyjazną atmosferę pełną akceptacji, sympatii i wyważonego wsparcia. Zupełnie naturalną jest chęć rodziców by ich dziecko było jak najlepsze jednak warto nie skupiać się nadmiernie na tych ocze-

kiwaniach i zamiast tego być blisko dziecka, dawać mu do zrozumienia, że naszą dumę i radość budzi już sam fakt występu na scenie, a nie tylko piątka z egzaminu lub zwycięstwo w konkursie. Takie wyważone podejście rodzica spowoduje, że uczniowi wychodzącemu na scenę nie będzie towarzyszył nadmierny ciężar oczekiwań co do wyniku jaki ma osiągnąć, dzięki czemu łatwiej będzie mógł skupić się na występie, poczuje większą swobodę i radość z prezentowania swoich umiejętności. Warto też pamiętać by po występie wyrazić swoje zadowolenie i radość, niezależnie od tego jak dobrze dziecko wypadło. Okazanie przez rodziców niezadowolenia lub braku akceptacji dla tego, co wydarzyło się na scenie będzie dla dziecka z pewnością przykrym doświadczeniem, które może negatywnie ustosunkować młodego wykonawcę do przyszłych występów publicznych i spowodować u niego niechęć, strach i poczucie zagrożenia, a w efekcie pogorszyć jakość jego przyszłych popisów. Jak widać, rodzice i opiekunowie ogrywiają bardzo ważną rolę w budowaniu pozytywnego nastawienia uczniów wobec występów publicznych.

Zachowanie na koncercie

Ogólne zasady dobrego wychowania są uniwersalne i nie będą tu omawiane. Jest jednak kilka takich, które są specyficzne dla szkoły muzycznej. Dotyczą sytuacji związanych z wszelkiego rodzaju publicznym wykonywaniem muzyki. Obowiązują bezwzględnie podczas każdego koncertu, niezależnie od jego miejsca i rangi. Mają zastosowanie w przypadku każdego rodzaju prezentacji na estradzie, nawet jeżeli jest to tylko skromna audycja klasowa. Zasad tych powinni przestrzegać dorośli i oni też powinni wpajać je swoim dzieciom, zwłaszcza poprzez oddziaływanie własnym dobrym przykładem.

Jak ważny jest występ dla każdego wykonawcy, niezależnie od tego czy jest już zawodowcem, czy początkującym muzykiem-ucznieniem, napisano już wcześniej. Każde wyjście na estradę i wykonanie najprostszego choćby utworu zasługuje na szacunek i uwagę słuchaczy. Wymaga od nich troski o zapewnienie grającemu, a także innym słuchaczom właściwych warunków. Przede wszystkim chodzi o ciszę, na tle której ma rozbrzmiewać mu-

zyka płynąca z estrady. Chodzi zatem o unikanie wszystkiego tego, co tę ciszę może zakłócić.

Na początek wymienimy to, o czym przypomina się często w programach koncertowych czy za pomocą ogłoszeń przed salami koncertowymi, o czym mówią osoby zapowiadające. Chodzi o wyłączenie telefonów komórkowych przed rozpoczęciem koncertu. Nie ma większego zgrzytu niż taki, gdy podczas występu rozlega się brzęczenie uporczywie powtarzającego się sygnału, a ktoś na widowni zaczyna się nerwowo poruszać, by najpierw wydobyć telefon z kieszeni lub torebki, a następnie gorączkowo i często nieskutecznie podejmować próby jego wyciszenia.

Niedopuszczalne jest wchodzenie i wychodzenie podczas występu. Jeżeli nie udało się przybyć na koncert punktualnie, to możliwe jest dyskretne wejście do sali podczas oklasków między utworami. Jeżeli nie ma bezpośrednio dostępnych wolnych miejsc, to nie może być mowy o przedostawaniu się w kierunku zauważonego wolnego miejsca wewnątrz rzędów widowni. Konieczne będzie wtedy, aby poczekać do przerwy w koncercie.

Ciszy, spokoju i skupienia na koncercie nie powinny zakłócać rozmowy, nawet prowadzone szeptem. Publiczność powinna siedzieć spokojnie na swoich miejscach. Dzieciom trudno jest siedzieć bez ruchu dłuższy czas. Jeżeli nie są w stanie na tyle skupić się na muzyce, by zachować spokój, to rolę dorosłych jest w dyskretny sposób zadbać o to, aby nie wprowadzały swoim zachowaniem zamieszania.

Nie może być mowy o jedzeniu czegokolwiek lub piciu napojów. Wszystko to może odbywać się w przerwie lub po zakończeniu koncertu.

O graniu z nut

Realizacja zapisu nutowego na instrumencie, obok czytania nut głosem i zapisywania muzyki nutami należy do podstawowych umiejętności muzycznych. Sprawne wykonywanie muzyki zapisanej nutami jest tą umiejętnością, której warto poświęcić należyłą uwagę. Umiejętność tę można i powinno się kształcić. Decyduje ona o tym jak długo trwać będzie pierwsza faza pracy nad utworem. Ma wpływ na to jak szybko rozszyfrowana

i udźwiękowiona zostanie zapisana nutami idea kompozytora. Sprawna, w miarę możliwości bezawaryjna gra z nut ma bezpośredni wpływ na jakość ćwiczenia. Pozwala znacznie ograniczyć czas potrzebny na doprowadzenie do gry płynnej, oczyszczonej z usterek. Wcześniej będzie mogła następować faza pracy nad kształtem artystycznym utworu. Łatwiejszy staje się dostęp do różnorodnej literatury, szybsze stają się postępy.

W praktyce jednak większość uczniów skupionych jest na utworach przygotowywanych do kolejnych występów i nie zajmuje się wcale doskonaleniem umiejętności sprawnego radzenia sobie z nowym tekstem. Znajomość literatury muzycznej jest ograniczona do opracowywanego aktualnie repertuaru. Uczniowie nie mają swobodnego dostępu do innych utworów niż te, które są aktualnie ćwiczone, ponieważ zapoznawanie się z czymkolwiek nowym trwa nadmiernie długo. Z czasem pogłębiają się dysproporcje pomiędzy sprawnością realizacji zapisu nutowego a umiejętnościami instrumentalnymi. Ze względu na rosnący stopień trudności granych utworów pierwszy etap pracy nad utworem jest coraz bardziej mozolny, przez co przygotowanie obowiązującego repertuaru trwa nadmiernie długo. Ćwiczenie staje się coraz trudniejsze, zawiera coraz więcej błędów, zniechęca.

Wyobraźmy sobie anonimowego ucznia. Jak to się dzieje, że zachęconemu przez nauczyciela do nowego utworu starcza zapału tylko na jakiś czas, że jego początkowy zachwyty i gotowość do poświęcania swojego wysiłku – powoli przechodzi w zniechęcenie? Wybierając wspólnie z nim nowy utwór nauczyciel odwoływał się do jego muzykalności i wrażliwości. Z jakiego powodu uczniowi nie starcza cierpliwości, by przetrwać trudny czas pracy nad tekstem? Rozbudzone na początku wyobrażenie pięknego wykonania ulatuje gdzieś – zastąpione zostaje mozołem rozszyfrowywania zapisu nutowego. Uczeń wraca do domu z nowym utworem, nowymi nadziejami i chciałby choć w części uzyskać to, co usłyszał na lekcji w wykonaniu nauczyciela. Ma ciągle w pamięci brzmienie, które zadecydowało o takim, a nie innym wyborze. Zabierając się jednak do pracy stwierdza, że to co jest w stanie zagrać w niczym nie przypomina usłyszanej na lekcji propozycji. Dodatkowo dotychczasowe doświadczenie podpowiada mu, że czeka go teraz trudny czas przebijania się przez gąszcz nut. Od tej pory słyszeć będzie przez jakiś czas jedynie oderwane dźwięki aż rozpozna wreszcie w swojej grze choćby zarysy tego, co tak się mu w pierwszej chwili podobało. Po

dłuższym czasie obcowania ze swoją grą – z wyobrażeń rozbudzonych na początku niewiele już prawdopodobnie pamięta. Czy może mieć jeszcze zapal i energię? Czy do kolejnych zadań będzie podchodzić z taką jak kiedyś gotowością? Niestety jego muzykalność i wrażliwość powodują, że trudności ze sprawną realizacją zapisu nutowego tylko przyspieszają zniechęcenie. Nie jest mu przecież wszystko jedno jak gra. Chciałby grać pięknie, ale kolejne doświadczenia utwierdzają go jedynie w przekonaniu jak mozolny jest to proces.

Kształcenie umiejętności gry z nut rozpoczyna się bezpośrednio po zaznajomieniu dziecka z podstawami notacji. Powinno odbywać się systematycznie – możliwie często na lekcjach i regularnie podczas codziennego ćwiczenia. Tak powinno być nieprzerwanie przez cały okres kształcenia. Dla rodziców jest to kolejne zadanie. Ich dbałość o to, by dziecko sięgało do książek, by czytanie stało się jego naturalną potrzebą, warto w przypadku nauki w szkole muzycznej rozszerzyć na samodzielne czytanie nut. Poprzez muzyczne „oczytanie” i uzyskanie sprawności w radzeniu sobie z nowym tekstem, dziecko będzie mogło bez przeszkód czynnie poznawać bogatą literaturę muzyczną. Ta umiejętność przyczyni się do znaczącego polepszenia efektywności pracy i postępów ucznia.

Teoria i praktyka

Zajęcia indywidualne są tym, co wyróżnia ofertę edukacyjną szkoły muzycznej. Od samego początku nauki dzieci uczestniczą także w zajęciach zbiorowych. Są to przedmioty zwane potocznie ogólnomuzycznymi lub teoretycznymi. W nowym ramowym planie nauczania noszą one nazwę *Rytmika z kształceniem słuchu i Kształcenie słuchu z audycjami muzycznymi*. Uczniowie zapoznają się na tych zajęciach z podstawową, niezbędną wiedzą o muzyce, o jej zasadach, formach, kierunkach, stylach i twórcach. Zajęcia te, to także okazja do zdobywania i doskonalenia bardzo ważnych umiejętności praktycznych, przydatnych w nauce gry na instrumencie. Założenie jest takie, że przedmioty te pełnią rolę wspierającą i uzupełniającą zajęcia indywidualne. Celem jest też zapewnienie możliwie najbardziej wszechstronnych podstaw wykształcenia muzycznego potrzebnych do kontynuacji

wania edukacji w szkołach muzycznych II stopnia. Wiedza i umiejętności zdobyte na zajęciach indywidualnych i zbiorowych nie mogą być oderwane od siebie, a raczej powinny tworzyć zintegrowaną całość. Treści obecne na jednych i drugich zajęciach zazębiają się. Bardzo ważna jest świadomość, że zagadnienia są wspólne i powiązane. Harmonijnemu spajaniu i wzajemnemu uzupełnianiu się tych dwóch rodzajów zajęć może sprzyjać zrozumienie, że i jedno i drugie są równie ważne. Niestety spotyka się błędne nastawienie do przedmiotów ogólnomuzycznych jako zajęć dodatkowych i mniej ważnych, a także mniej ciekawych i oderwanych od praktyki. Rolą dorosłych jest uświadamianie dzieciom istniejących tu zależności. Niezbędna jest pomoc w zrozumieniu potrzeby praktycznego wykorzystania wiedzy teoretycznej w grze na instrumencie. Bez uświadomienia sobie tych powiązań pojawia się bardzo niekorzystny podział na teorię i praktykę.

Idealny rodzic ucznia szkoły muzycznej. Kto to taki?

Choć ideały mają to do siebie, że z natury występują bardzo rzadko, warto wskazać najważniejsze cechy i typy postaw rodzicielskich, które w największym stopniu wspierają ucznia i nauczycieli w realizacji niełatwego zadania jakim jest rozwój umiejętności i talentu młodego muzyka.

1. Zajęcia dziecka związane z nauką w szkole muzycznej (lekcje w szkole oraz praca ucznia w domu) są dla niego ważnym, często nienegocjowalnym obszarem życia dziecka i rodziny. Rozumie i akceptuje sytuację, w której rodzina będzie musiała zrezygnować z weekendowego wyjazdu z powodu przygotowań dziecka do udziału w koncercie.
2. Zachowuje umiar i rozsądek w ilości zajęć pozaszkolnych w jakie zaangażowane jest jego dziecko. Wie, że nauka w szkole muzycznej oznacza świadomą rezygnację z udziału dziecka w wielu innych, atrakcyjnych zajęciach pozalekcyjnych.
3. Tworzy dziecku warunki sprzyjające nauce. Zapewnia ciche i spokojne miejsce do ćwiczeń, organizuje czas pracy dziecka, przed wyjściem do szkoły sprawdza czy wszystkie potrzebne książki, zeszyty i nuty zostały spakowane, zapewnia bezpieczną podróż dziecka do szkoły.

4. Sprawuje opiekę nad rozwojem muzycznym dziecka. W miarę możliwości uczestniczy w lekcjach gry na instrumencie oraz bierze czynny udział jego domowym ćwiczeniu wspierając ucznia tak, by zalecenia nauczyciela realizowane były w odpowiedni sposób.
5. Współpracuje z pedagogami. Jest w bliskim kontakcie z nauczycielem przedmiotu głównego oraz innymi nauczycielami swojego dziecka. Dzieli się z nimi swoimi spostrzeżeniami i zdobywa wiedzę na temat postępów dziecka w nauce.
6. Ma realistyczne oczekiwania wobec swojego dziecka i szkoły.
7. Jest cierpliwy, wytrwały i gotów do tego, by wspierać swoje dziecko w pokonywaniu trudności i przejściowych kryzysów.
8. Tworzy okazje do jak najczęstszego kontaktu dziecka i całej rodziny z żywą muzyką poprzez uczestnictwo w szkolnych i pozaszkolnych wydarzeniach artystycznych.